

Jakuckie kotły – co jest z nimi nie tak?

8 czerwca 2019

W Jakucji znajduje się rzeka Wiluj, która w pobliżu granicy z obwodem irkuckim tworzy zbiornik wodny. Na północ od tego zbiornika znajduje się strefa anomalna, owiana legendami i mitami. Ten tajemniczy obszar nazywany jest Doliną Śmierci.

Dolina Śmierci

Chodzi o kotły z nieznanego stopu metalu zagubionego wśród lokalnych torfowisk, którego pochodzenie pozostaje tajemnicą. Kotły te nie utleniają się i nie rdzewieją, a ich powierzchnia strukturą przypomina szorstki papier ścierny. W sumie do tej pory naliczono osiem takich kotłów.

Ale głównym problemem jest to, że te kotły są schowane. Oznacza to, że udokumentowanie ich teraz i opublikowanie zdjęć i materiałów wideo po prostu nikomu się nie udało. Są rysunki sporządzone według naocznych świadków lub według podań, są zdjęcia miejsc, które mogą być związane z tymi kotłami.

Rysunki te zostały wykonane przez artystę Jurija Michajłowskiego na podstawie historii starego koczownika. Lokalna flora i fauna ma również interesujące cechy. Zaskakujące jest, że w ogóle nie ma tu ptaków – z jakiegoś powodu ptaki przelatują obok tego miejsca i nie chcą tu budować swoich gniazd. Jednocześnie roślinność jest bardzo bujna: szczególnie w pobliżu kotłów trawa, krzewy i drzewa są zauważalnie wyższe i gęstsze.

Pierwsze wzmianki o Dolinie Śmierci i kotłach znaleziono w lokalnych legendach. Istnieją ślady w lokalnej toponimice. Na przykład, tu przepływa rzeka Agłyj timirnit, co tłumaczy się jak „Duży kocioł utonął”. Jest rzeczka Ołgujdach, co oznacza „tam, gdzie znajdują się kotły”.

Jedno z przewidywanych miejsc, gdzie ukryty jest kocioł znajduje się nad rzeką Agłyj Timirnit

W legendach jest mowa o tym, że w czasach, kiedy na tych ziemiach żyli Tungusowie, nocą z nieba na ziemię spadł jakiś nieznany obiekt. Towarzyszyły temu głośny hałas, ogień, a następnie – szara mgła pokryła wszystko wokół. Kiedy ludzie zanim się czegoś domyślili, zobaczyli niezrozumiały okrągły przedmiot leżący na ziemi. Według innych opowieści – w miejscu „końca świata” pojawiła się swego rodzaju wysoka struktura widoczna z daleka, która następnie zaczęła opadać i znikła pod powierzchnią.

Dolina Śmierci

Po tym wielu myśliwych, poszukiwaczy złota, badaczy i miejscowych śmiałków próbowało dowiedzieć się, jakie są te metalowe kotły. Wszyscy, którzy do nich weszli, zauważyli pogorszenie swojego samopoczucia, niektórzy całkowicie przepadali. Zanim kotły zniknęły głęboko pod ziemię, znaleźli się śmiałkowie, którzy wspięli się na jeden z ich dachów. Stamtąd przez otwór ludzie widzieli schody, prowadzące na dół.

Mówiono, że ci, którzy zeszli po schodach, wchodzili do niezwykłego podziemnego pomieszczenia, które składało się z łączących je pokoi i korytarzy. Ale po powrocie z zagadkowego podziemia ludzie chorowali na jakąś nieznaną w tych miejscach chorobę i umierali.

Rysunki te zostały wykonane przez artystę Jurija Michajłowskiego na podstawie historii starego koczownika

Następnie, w 1877 roku, badacz-przyrodnik Richard Maack napisał książkę o tajemniczych kotłach Doliny Śmierci, dzięki której dowiedział się o tym cały świat. Zauważył, opowiadając historie miejscowych starych mieszkańców, że w kotłach i obok nich było znacznie cieplej. Często myśliwi lub zagubieni podróżnicy przychodzili tam, by się ogrzać. Prawie zawsze wynik był taki sam – od pogarszającego się stanu zdrowia do choroby i śmierci.

Jest też udokumentowany raport jednego z miejscowych

myśliwych, który opowiadał o ciałach ludzi ubranych w „zbroje rycerskie”, które widział w kotle. Mówił, że ich twarze były wyczerpane, a na środku czoła każdy miał trzecie oko. Jasne jest, że ta historia sprawia, że pomyślimy o obcym pochodzeniu jakuckich kotłów.

Takie małe kopce mogły również powstać w miejscu upadku lub eksplozji „kotłów”, które się podzieliły.

Ogólnie rzecz biorąc, istnieje wiele wersji na temat pochodzenia tajemniczych jakuckich kotłów: od obcych baz i pozostałości starożytnej cywilizacji przez naturalne formacje nieznane nauce po opuszczoną sowiecką stację jądrową. Niektórzy sceptycy są przekonani, że kotły i inne przedmioty znalezione na terytorium Jakucji są tylko fragmentami rakiet kosmicznych. Ponadto, według oficjalnych danych, upadek satelitów wystrzelonych w Kazachstanie powinien znajdować się w tym miejscu. Można by wszystkie choroby, na które ludzie chorowali wytłumaczyć zwiększoną radioaktywnością. Jest jednak jedna ważna okoliczność – wiele historii o Dolinie Śmierci pojawiło się na długo przed pojawieniem się rakiet i przemysłu kosmicznego na Ziemi.

Cóż, historia o tym miejscu będzie niekompletna bez wspomnienia o wyprawie, którą zorganizował czeski odkrywca Ivan Mackerle. Wniósł też znaczący wkład w popularność tej anomalii. Niezwykłość jego ekspedycji polegała na tym, że na początku postanowił szukać kotłów z wysokości. W maju 2006 roku, używając paralotni przez kilka dni, badacze zbadali teren i znaleźli kilka miejsc, w których mogły znajdować się kotły. Zasugerowały to absolutnie idealne koła na powierzchni – chociaż samych kotłów nie było widać to właśnie tu mogły pójść na dno zostawiając takie ślady.

Jedno zdjęcie z takich kręgów w Dolinie Śmierci

Następnie grupa naukowców poszła pieszo do tych miejsc. Znalaziono w jednym z nich „coś twardego, gładkiego, lekko zaokrąglonego”, a w drugim – dokładnie w małym jeziorzku o okrągłym kształcie i na małej głębokości – odwróconą półkulę.

Jednak pewnej nocy po odwiedzeniu jednego z tych miejsc, Ivan Mackerle poczuł się źle i jak powiedział później, bardzo dziwnie się poczuł. W rezultacie, kiedy zaczął tracić przytomność, zespół zebrał się i odpłynął łodzią z tych miejsc. Po przeniesieniu się w inne miejsce stan czeskiego naukowca poprawił się, a kiedy wrócił do domu i został zbadany przez lekarzy, nie znaleziono u niego żadnych chorób ani potencjalnych przyczyn tak drastycznych zmian zdrowotnych.

Wydaje się to całkiem niedorzeczne: „znaleźliśmy kotły, ale byliśmy mocno chorzy, a wszystkie zdjęcia zniknęły w tajemniczy sposób”. Z drugiej strony, czy cała ta historia mogła powstać z powodu wraków rakiet nośnych? Prawdopodobieństwo powstania takiej historii z niczego sięga zera. Pozostaje czekać, aż jakiś odważny podróżnik w końcu opublikuje wyniki badań tej anomalnej strefy w Internecie.

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com